

# Pono, Przebudzenie

Przychodzi to niespodziewanie  
Z dnia na dzień  
Jakby przysł zły sen  
Który śniłeś wkręcony  
Az nie zostałeś obudzony  
Do tej pory nieświadomy byłeś  
Ze żyłeś w iluzji  
Póki nie zobaczyłeś jak się traktuje ludzi  
Budzi wstręt, ten przekręt  
Wiem, bo też to czuję  
Też próbuję zrozumieć to  
Też mi coś nie pasuje  
Wciąż uciec chcesz  
Unieść się gdzieś wysoko  
Lecz wiesz, że tak naprawdę uciec nie ma nawet dokąd  
Mija stres  
Głęboko wierzysz, że możesz coś zmienić  
I to właśnie jest ten pierwszy raz  
W którym chcesz zmierzyć się  
Z tym na czym ci zależy  
Tu tak naprawdę najbardziej  
Tym razem masz świadomość  
W jakiej uczestniczysz walce  
Pierwsze starcie z rzeczywistością  
Nie zawsze jest fajne  
Lecz fajne jest to, że w końcu dostrzegasz prawdę  
Każde małe olśnienie składa się na to przebudzenie  
A gdy ogarniesz to w całość  
Osiągniesz oświecenie

W końcu poznajesz prawdę  
Szanse stają się wyrównane  
Wiedza jest skarbem  
Lecz najpierw musi być poznane  
To coby było schowane dane było tylko nielicznym  
Teraz dostępne to jest dla wszystkich  
I wszystko stało się jasne  
Choć wszyscy myślą że masz jazdę  
Bo masz własne zdanie na to co jest zakazane  
Nawet czasem ci najbliżsi nie potrafią cię zrozumieć  
Wszystko w twoich rękach

A życie nabiera tempa  
Choć gęba non stop jest uśmiechnięta  
To cały czas pamiętasz o tym  
Że prawda jest tylko jedna  
Masz wkręt na różne zajęcia  
Tym razem jednak nie brak zacięcia  
Jest tak bo tak na prawdę nie kończy się tylko na chęciach  
Widzisz, nie małeś pojęcia  
Że świat jest inny niż ten na zdjęciach  
Jarasz się tak jak dzieciak  
Mimo że wiesz co tutaj jest nie tak  
Znika pewna granica  
Która wytycza horyzonty życia  
Witam, to jakbyś krzyczał, że już cię w życiu nic nie ogranicza

Jaśniej się nie da już  
jeśli nie widzisz tego  
To spójrz  
/2x

Jasinej!

(Po trzech latach od premiery "Wizjonera" Pono zapowiada kolejny solowy materiał zatytułowanym